

DOI: 10.34697/2450-6095-sdpipp-21-004

e-ISSN 2450-6095; ISSN 1733-0335

MICHAŁ GAŁĘDEK

DR HAB., PROF. NADZW., UNIWERSYTET GDAŃSKI

ORCID: 0000-0002-9538-6860

ANNA KLIMASZEWSKA

DR, UNIWERSYTET GDAŃSKI

ORCID: 0000-0002-2055-8509

Stosunek polskich elit do prawa francuskiego po upadku Napoleona – zarys problemu¹

1. Wprowadzenie; 2. Koncepcja natychmiastowego uchylecia francuskiego prawa prywatnego w 1814 r.; 3. Kontrofensywa Antoniego Bieńkowskiego; 4. Anachroniczność prawa przedzbiorewego; 5. Obrona prawa francuskiego; 6. Podsumowanie.

1

Wydawać się mogło, że efektem upadku Napoleona będzie także upadek wprowadzonych na terenie ziem polskich idei, rozwiązań i instytucji francuskich, które niejednokrotnie budziły katagoryczne sprzeciwy². Klęska Bonapartego oznaczała

¹ Niniejsza publikacja została przygotowana w ramach projektu „Kodyfikacja narodowa – fantazmat czy realna alternatywa? W kręgu debat nad rodzimym systemem prawa sądowego w konstytucyjnym Królestwie Polskim”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2015/18/E/HS5/00762.

² Zob. J.J. Litauer, *Przeciwnicy Kodeksu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 V 1908, nr 22, s. 363–367; S. Askenazy, *Zagrożenie Kodeksu Napoleona przy utworzeniu Królestwa Polskiego*, [w:] idem, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 374–376; H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, [w:] idem, *Pisma*, t. I, Wrocław 1951, s. 54–79; T. Mencil, *L'Introduction du Code Napoléon dans le Duché de Varsovie (1808)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949, t. I, z. 2, s. 141–198; idem, *Feliks Łubieński – minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758–1848)*, Warszawa 1953, s. 64–70; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1964, s. 203; A. Zarzycka, *Próby zmian Kodeksu Napoleona w Księstwie Warszawskim w latach 1814–1815*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2004, t. 1, s. 173–178; M. Gałędek, *The Problem of Non-Adaptability of National Legal Heritage. Discussion on the Reform of Civil Law in Poland in the Course of Work of Reform Committee in 1814*, „Romanian Journal of Comparative Law” 2017, t. 8, z. 1, s. 11–14; M. Gałędek, A. Klimaszewska, *A Controversial Transplant? Debate over the Adaptation of The Napoleonic Code on the Polish Territories in the Early 19th Century*, „Journal of Civil Law Studies” 2018, t. 11, z. 2, s. 269–298.

kres Księstwa Warszawskiego, które w 1813 r. znalazło się pod rosyjską okupacją. Aleksander I planował utrzymanie kadłubowej państwowości polskiej i zachowanie jej związku z państwem rosyjskim, pod jednym panującym³. Cesarz przy tym chętnie dawał posłuch polskim elitom politycznym. Potwierdzeniem tej polityki stał się wydany 18 maja 1814 r. rozkaz cesarski ustanawiający Komitet Cywilny Reformy⁴. W akcie tym cesarz powierzył wybranym reprezentantom polskiej elity politycznej przygotowanie kompleksowej reformy stosunków prawno-ustrojowych, które mogłyby służyć za fundament przyszłego Królestwa Polskiego. Rozkaz zawierał wytyczne, w którym kierunku winny podążać planowane reformy. Jedną z dyrektyw nakazywała, aby przedsięwziąć kroki prowadzące do derogacji francuskiego prawa prywatnego i w jego miejsce zaprowadzić prawa lepiej dostosowane do zwyczajów narodowych i polskiej specyfiki, inspirowane w pierwszej kolejności polskim prawem przedrozbiorowym oraz statutem litewskim⁵.

Zachowany materiał źródłowy nie dowodzi tego bezpośrednio, ale wiele wskazuje na to, że zarówno ten, jak i pozostałe punkty rozkazu nie były samoistną inicjatywą cesarza, a raczej efektem inspiracji części polskiej elity politycznej, która miała wówczas do niego dostęp. Projekt rozkazu cesarskiego mógł zostać ułożony przez ks. Adama Jerzego Czartoryskiego lub któregoś z jego najbliższych współpra-

³ A. Ostrowski, *Zywot Tomasza Ostrowskiego, ministra Rzeczypospolitej później prezesa Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz rys wypadków krajowych od 1763 r. do 1817 r. przez autora Pomysłów o potrzebie reformy towarzyskiej*, t. 2, Paryż 1840, s. 290–291; K. Bartoszewicz, *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916, passim; S. Askenazy, *Polska a Europa 1813–1815 podług dziennika Adama ks. Czartoryskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1909, t. II, z. 1, s. 1–30; z. 2, s. 209–237; S. Askenazy, *Założenie Królestwa Polskiego w 1815 r.*, [w:] idem, *Szkice i portrety*, s. 132–149; J. Bojasiński, *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim: Maj–grudzień 1915*, Warszawa 1902, s. 132; H. Izdebski, *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811–1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego z 1815 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, t. XXIV, z. 1, s. 93–134; M. Gałędek, *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji dla przyszłego Królestwa Polskiego. Studium z dziejów myśli administracyjnej*, Sopot 2017, s. 76–144.

⁴ *Rozkaz Aleksandra stanowiący komitet do przygotowania projektów względem poprawy wewnętrznej urzędzenia kraju Księstwa Warszawskiego*, Biblioteka Książąt Czartoryskich [dalej: BKC], sygn. 5236 IV, k. 6. Dokument zostanie opublikowany w: *Komitet Cywilny Reformy wobec prawa cywilnego i procedury cywilnej (1814–1815) – edycja źródłowa*, oprac. M. Gałędek, A. Klimaszewska, P.Z. Pomianowski, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, t. 12, z. 2.

⁵ „Le Code Napoléon civil et de procédure judiciaire devrait être aboli le plus tôt possible. On pourrait intérimalement y substituer les lois polonaises, le Statut de Lithuanie, ainsi que les formes judiciaires usitées avant l’introduction de la procédure française. Le Comité discutera si les codes doivent être abolis entièrement ou en partie, et à quelle époque cette abolition pourrait avoir lieu. Il proposera aussi un plan et la composition d’une Commission séparée à créer qui sera chargée de la rédaction d’un nouveau Code civil, criminel et de procédure, de même que l’organisation définitive de l’ordre judiciaire [...]”, *ibidem*.

owników⁶. Prawdopodobnie bowiem, że inspiracją dla monarchy był memoriał złożony cesarzowi dwa miesiące wcześniej, w marcu 1814 r., przez Czartoryskiego, który doradzał monarsze „jak najprędsze zniesienie kodeksów Napoleona i procedury cywilnej i zastąpienie ich przez prawa polskie, statut litewski i procedury sądowe polskie”⁷. Treść dokumentu stanowiła odbicie ówczesnych życzeń tego kręgu elity politycznej, co nie zmienia faktu, że postulat, aby prawo było dostosowane do polskiej specyfiki, wychodził naprzeciw powszechnym oczekiwaniom elit i ziemiaństwa, które w przeważającej mierze z niechęcią patrzyło na obcy i narzucony francuski kodeks postępowania cywilnego oraz kodeks cywilny. Ten „krzyk wielki na kodeks” odnotowywał m.in. wiceprezydent Warszawy Stanisław Węgrzecki:

mało kto za nim, ci nawet krzyczą, którzy go wcale nie znają, nie czytali, a mówią, że nie jest do klimatu stosowny. [...] szlachcic boi się kodeksu, aby powoli nie utracić swego państwa nad chłopem, boli go, że w jednym trybunale z mieszczaninem i chłopem stawia, że jeden kodeks do sukcesji dla niego i dla mieszczanina. [...] duchowni cierpią nad oddaniem religijnych obrządków sumieniu i nad wolną czcią⁸.

2

Negatywne postrzeganie prawa francuskiego miało źródło w sposobie jego wprowadzenia w Księstwie Warszawskim. Zapowiedź recepcji francuskiego kodeksu cywilnego znalazła się w konstytucji z 1807 r., którą nadał Napoleon bez jakichkolwiek konsultacji z Polakami⁹. W rezultacie zarówno urzeczywistnienie tej dyrektywy przez oficjalne uznanie francuskiego kodeksu cywilnego za kodeks obowiązujący, jak i późniejsze przeszczepienie na grunt polski francuskiej procedury cywilnej w niekonstytucyjnym trybie i z pominięciem formalnie przewidzianej ścieżki recepcji, odbyło się w atmosferze niechęci i prób kontestacji ze strony znacznej części polskiej elity politycznej. Łagodnej recepcji francuskiego prawa nie sprzyjały także inne okoliczności, zwłaszcza bardzo trudna sytuacja społeczno-gospodarcza Księstwa (pozostającego w zasadzie w permanentnym stanie wojny)

⁶ M. Gałędek, *Koncepcje i projekty...*, s. 99.

⁷ H. Grynwaser, *op. cit.*, s. 70–71.

⁸ S. Węgrzecki, *Przestrogi do utworzenia Królestwa Polskiego*, 20 III 1813, [w:] *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795–1864*, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956, s. 188.

⁹ M. Handelsman, *Z dziejów Księstwa Warszawskiego. Geneza Księstwa i jego statutu*, [w:] idem, *Studia historyczne* [seria I], Warszawa 1911, s. 179–201; idem, *Przyczynek do historii powstania Ustawy konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1911, *passim*; M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego, jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970, s. 32–42.

i ogólna nieznamość zasad prawa francuskiego i mechanizmów funkcjonowania nowoczesnych kodeksów. Na zaimplementowanie nowego prawa zabrakło czasu, nie pomagał też brak wewnętrznej stabilizacji i przygotowania aparatu państwowego do jego stosowania.

W tej sytuacji nie dziwi, iż po upadku francuskiego protektoratu pojawiła się inicjatywa całkowitego obalenia obcego, narzuconego odgórnie prawa – dysfunkcyjnego w praktyce jego stosowania z przyczyn, które niekoniecznie musiały wynikać z niedostosowania do specyfiki polskiego społeczeństwa. Były one raczej powodowane trudnościami okresu przejściowego. Każda rewolucyjna zmiana porządku prawnego wymaga pewnego czasu na jej adaptację. Potwierdzają to późniejsze dzieje prawa francuskiego na ziemiach polskich – większości zostało ono utrzymane i w XIX w. i w pierwszych dekadach XX w. nadal stanowiło trzon systemu prawa prywatnego i ważny punkt odniesienia dla kolejnych podejmowanych prac kodyfikacyjnych¹⁰.

U progu tworzenia podwalin prawnoustrojowych przyszłego Królestwa Polskiego świadomość tego stanu rzeczy nie była powszechna. Także na forum powołanego przez Aleksandra I Komitetu Cywilnego Reformy z 1814 r. tylko pojedynczy członkowie wskazywali, że reformy prawnoustrojowe przeprowadzane w dobie Księstwa Warszawskiego, a czerpiące z wzorców francuskich niekoniecznie muszą zostać odrzucone *in corpore*. Na dalej idące postulaty, aby wziąć pod uwagę francuski system prawa prywatnego jako gotową podstawę dla przeprowadzenia reformy prawa, nie było wówczas miejsca. Takie głosy nie mogły liczyć na poparcie ze względu na ogólny antyfrancuski klimat polityczny, zaś na forum Komitetu wysuwanie tego typu propozycji uniemożliwiała w zasadzie treść rozkazu Aleksandra I – traktował on los prawa francuskiego jako przesądzony, pozostawiał tylko wybór drogi jego derogacji.

Analiza debat prowadzonych na forum Komitetu¹¹ nie tylko w kwestii reformy prawa prywatnego, ale także organizacji sądownictwa i administracji, wskazuje, że członkowie Komitetu dzielili się zasadniczo na trzy grupy. O podziałach decydował odmienny stosunek do przeszłości i współczesności. Pierwszą grupę tworzyli tradycjoniści z patronem lubelskim Franciszkiem Grabowskim na czele. Piastował on funkcję przewodniczącego Sekcji Sądowej (Prawodawczej) Komitetu, od-

¹⁰ M. Gałędek, A. Klimaszewska, *The Implementation of French Codes on the Polish Territories as Instruments of Modernization: Identifying Problems with Selected Examples*, [w:] *Comparative Law and... / Le droit comparé et... Actes de la conférence annuelle de juris diversitas*, red. A. Albarian, O. Moréteau, Marseille 2015, s. 75–84.

¹¹ Ogólna charakterystyka Komitetu i jego Sekcji Sądowej zob. M. Gałędek, A. Klimaszewska, *Prace Komitetu Cywilnego Reformy nad nową regulacją małżeństw katolickich w 1814 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2017, t. 10, nr 3, s. 468–471.

powiedzialnej m.in. za reformę prawa cywilnego. Popierali go liczni członkowie Komitetu z różnych grup oponentów Kodeksu Napoleona. W tym gronie znaleźli się m.in. ksiądz Józef Koźmian, reprezentujący duchowieństwo szczególnie zaangażowane w zwalczanie laickiego kodeksu, klerykał Józef Kalasanty Szaniawski, konserwatywny magnat galicyjski Stanisław Zamoyski czy też Tomasz Wawrzecki, reprezentujący podobnie zachowawczą szlachtę litewską. W ich przekonaniu możliwa była budowa kodyfikacji narodowej w odwołaniu się przede wszystkim (jeżeli nie wyłącznie) do dawnych praw polskich. Uważali, że tylko podążając tą drogą – i odrzucając prawo francuskie w całości, w miarę możliwości natychmiast – można było nadać nowemu systemowi prawa walor prawa rodzimego. Dopuszczalne było przy tym przeprowadzenie pewnych zabiegów przysposabiających prawo polskie do XIX-wiecznych standardów, przede wszystkim formalnych, systematyzacyjnych i kodyfikatorskich¹².

Tradycjonalistom wydawało się to możliwe do przeprowadzenia w ekspresowym tempie¹³. Takie też działania podjęli jesienią 1814 r. i 29 września, po ledwie kilkudniowej pracy prowadzonej przez Sekcję Sądową Komitetu Reformy, obwieścili pierwszy sukces w postaci ułożenia projektu nowej procedury cywilnej, która ich zdaniem mogłaby od razu zastąpić procedurę francuską¹⁴. Nie zachował się niestety projekt pozwalający ocenić jakość tej pracy. Ogólnie można wątpić, iż przygotowany dokument mógł być poważnie brany pod uwagę jako urzeczywistniający ideę kodyfikacji narodowej. Celem tradycjonalistów nie było jednak bynajmniej przygotowanie kompleksowego aktu odpowiadającego standardom nowoczesnego kodeksu. Jak przekonywał Grabowski w odniesieniu do kodeksu postępowania cywilnego:

¹² M. Gałędek, *The Problem of Non-Adaptability...*, s. 17–35.

¹³ Na wniosek Józefa Kalasantego Szaniawskiego tradycjoniści skupili się przede wszystkim na stworzeniu nowej procedury cywilnej, „gdy uciążliwość terażniejszej najwięcej daje się czuć krajowi”. W odpowiedzi na podniesioną „trudność ułożenia tak prędko całej nowej procedury z należytą dokładnością, a z tego względu [potrzebę] zachowania jeszcze terażniejszej do czasu, który by był wystarczający na napisanie innej mogącej tę dostatecznie zastąpić”, tradycjoniści zaznaczali, że „trudno [jest] na pamięć sądzić czyli wniosek napisania nowej procedury w małym przeciągu czasu nie będzie mógł być uskuteczniony w sposobie zaspokajającym, wypada zatem doświadczyć i mieć przed oczami projekt, a wtenczas będzie można czynić postrzeżenia, w czym się okaże niedostatecznym”, *Protokół posiedzeń Komitetu Reformy od jego rozpoczęcia się dnia 4 lipca 1814*, BKC, sygn. 5233 IV, k. 22.

¹⁴ Komitet został o tym zawiadomiony przez Grabowskiego, który poinformował zebranych, iż „cała procedura sądowa jest już napisana, lecz przy roztrząsaniu jej w Sekcji Sądowej zaszyły jeszcze nowe uwagi, które wymagają jej poprawienia, niżeli do decyzji Komitetu będzie mogła być przyniesiona. Równie w projekcie urzędowania sądownictwa przywiedzione są takie okoliczności, które pociągają za sobą zmianę tego projektu”, *ibidem*, k. 152.

W teraźniejszej chwili nie o to pryncypialnie idzie, aby przywiązywać się do sposobu ułożenia systematycznej procedury, lecz aby tymczasem przepisać główne prawidła w duchu narodowym, zostawiając resztę praktyce; że i dawniej chociaż Polska nie miała systematycznej procedury, utrzymując ją przez tradycję i praktykę, nie skarżono się jednak na procedurę, ale tylko na przemoc trybunałów i nadużycia sądów; teraz zaś z metodyczną procedurą oddani są obywatele w despotyzm patronów, którzy się łupem ich majątków bogacą¹⁵.

3

Franciszek Grabowski spodziewał się, iż wkrótce podobne efekty jak w przypadku postępowania sądowego przyniesie praca prowadzona nad reformą sądownictwa¹⁶. Inicjatywa ta spotkała się z kontrakcją sędziego apelacyjnego Antoniego Bieńkowskiego. Spór pomiędzy nim a Grabowskim przeniósł się także na kwestię przebudowy prawa cywilnego. Grabowski domagał się i w tej materii radykalnych działań prowadzących do możliwie jak najszybszego uchylenia Kodeksu Napoleona. Natomiast Bieńkowski dążył do tego, aby tylko punktowo znowelizować zarówno francuski kodeks cywilny, jak i procedurę cywilną oraz organizację sądownictwa. Przypomniwał on zebrany, że także wolą monarchy było, aby członkowie Komitetu zreagowali jedynie wybrane „prawa mające się teraz zmienić w kodeksie”, a w pozostałym zakresie przedstawili „tylko plan i skład [dla przyszłej] komisji do ułożenia kodeksu cywilnego, kryminalnego i procedury, równie jak do organizowania sądownictwa”¹⁷. Bieńkowski zwrócił także uwagę, iż „wołą jest Jego Cesarskiej Mości, ażeby w ogólności wszystkie odmiany w teraźniejszym systemacie rządowym Księstwa działały się z najmniejszą jak tylko można nagłością, dla uniknięcia szkodliwych skutków, jakie pociąga za sobą wszelkie gwałtowne roztrząśnienie”, dodając od siebie „iż to ostatnie prawidło nauką doświadczenia

¹⁵ *Ibidem*, k. 22.

¹⁶ Projekt reformy sądownictwa cywilnego został przedstawiony na forum Komitetu Reformy 13 października 1814 r. Zaproponowano w nim utworzenie sądów cywilnych powiatowych i ziemskich. Ustalono, że sądy powiatowe będą właściwe w pierwszej instancji we „wszystkich sprawach cywilnych o proste długi i pretensje hipotekowane, o długi i pretensje z majątków nieruchomości natury miejskiej, jako też z gruntów wiejskich prawem własności zakupionych pochodzących i wszystkich sprawach *in possessorio*”. Do sądu ziemskiego zaś należeć miały „wszystkie sprawy cywilne ziemiańskie większej wagi i wszelkie dotyczące się własności publicznej”, *ibidem*, k. 183–184. Projekt skrytykowano za niepotrzebne mnożenie rodzajów sądów orzekających w sprawach cywilnych i rozdzielanie różnych kategorii spraw pomiędzy nimi. W efekcie autor tego projektu Jan Nepomucen Wolicki zgłosił alternatywną propozycję, łączącą atrybucje obu wymienionych sądów w jednym sądzie ziemskim.

¹⁷ *Ibidem*, k. 196.

po wszystkich krajach [jest] wsparte”¹⁸. Koncepcja Bieńkowskiego sprowadzała się do przeprowadzenia reform tylko tam, gdzie Komitet uzna to za bezwzględnie konieczne, mianowicie w tych obszarach i względem tych instytucji, które zostały uznane za sprzeczne z narodowymi zwyczajami oraz właściwościami, potrzebami i oczekiwaniami Polaków. Sztandarowym przykładem tego typu instytucji było małżeństwo, które w zlaicyzowanej postaci wzbudziło inspirowany przez Kościół katolicki powszechny sprzeciw¹⁹.

Bieńkowski jawił się jako orędownik czasowego utrzymania prawa francuskiego, a następnie wykorzystania go, podobnie jak i innych praw obcych, przy budowie nowej kodyfikacji. Można przypuszczać, że niektórzy członkowie Komitetu, jak choćby były minister skarbu Tadeusz Matuszewicz, sympatyzowali z jego propozycjami. Jednakże o zwycięstwie koncepcji Bieńkowskiego na forum całego Komitetu zadecydowały raczej jego umiejętności perswazyjne. Udało mu się bowiem przekonać – jak się wydaje – największą grupę niezdecydowanych i chwiejnych członków Komitetu. Przeciwnicy prawa francuskiego, mający poważne wątpliwości co do jego przydatności na ziemiach polskich, dostrzegali fundamentalny problem: jak sprawnie przeprowadzić reformę prawa, której istota miałaby polegać na zastąpieniu prawa francuskiego nową kodyfikacją uznawaną za narodową, przy niedostatku gotowych materiałów niezbędnych do sprawnego przygotowania rzeczonyj kodyfikacji.

4

Aby nadać nowemu prawu polskiego rytu, konieczne było sięgnięcie do zasad prawa prywatnego obowiązującego w epoce Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

¹⁸ *Ibidem*, k. 17–18. Jak wyjaśniał Bieńkowski, „trudno jest i niebezpiecznie przedsięwziąć od razu naprędce tak wielkie w sądownictwie odmiany, które cały jego porządek przeistaczając, rozrywają łańcuch wiążący go z teraźniejszymi prawami, jakie jeszcze do czasu zostawione być muszą, a przez to zagrażają krajowi zgubnymi skutkami, gwałtownego wstrząśnięcia i zamieszania. Samo teraźniejsze doświadczenie uczy, iż chcąc zapuszczać się w zupełne przerobienie, wpada się z jednego projektu w drugi projekt, a wszędzie spotyka się niedogodności i przeszkody i czas się tylko nadaremnie wycieńcza, który byłby mógł być skuteczniej obrócony na poprawianie zaraz tego co najbardziej dokucza, a rzeczy z gruntu nie wzrusza. Te zaś zostawione byłyby w swoim stanie do czasu, aż mająca się wyznaczyć komisja do ogólnego krajowego prawodawstwa, dzieło by swoje wystawiła, które by łatwiej przez rząd już ustalony [tj. zapewne rząd konstytucyjny] zaprowadzone do wykonania być mogło”, *ibidem*, k. 186–187.

¹⁹ T. Mencil, *L'Introduction du Code Napoléon...*, s. 182–184; T. Królasik, *Opór kleru wobec wprowadzenia Kodeksu Napoleona*, [w:] *Regnum et religio. Relacje państwo-religia na przestrzeni wieków*, red. M. Nocuń, J. Róg, Warszawa 2011, s. 71–83; M. Gałędek, A. Klimaszewska, *Prace Komitetu Cywilnego Reformy...*, s. 467–491; P. Pomianowski, *Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich. Praktyka stosowania Kodeksu Napoleona w latach 1808–1852*, Warszawa 2018, s. 66.

Wydawać się mogło, że czas, który minął od jej upadku w 1795 r., był na tyle krótki, że można było realnie myśleć o restytucji ówczesnego porządku prawnego. W tym przypadku jednak decydujący był nie czas, a dynamika wydarzeń pomiędzy schyłkiem XVIII w. a drugą dekadą XIX w. na świecie i na ziemiach polskich oraz charakterystyka polskiego prawa prywatnego, które postrzegane było jako zupełnie anachroniczne ze względu na swój nieskodyfikowany, nieuporządkowany charakter, oparcie na prawie zwyczajowym oraz dostosowanie do rzeczywistości feudalno-stanowej.

Na taki charakter dawnego prawa polskiego zwrócił uwagę w swym memoriale Antoni Wyczechowski. Wskazał, że było ono oparte na zwyczajach, które w XIX w. w znacznym stopniu nie były już kultywowane. Pismo Wyczechowskiego, sędziego apelacyjnego zaangażowanego do prac nad przyszłą kodyfikacją narodową, powstało u schyłku 1815 r., mniej więcej rok po tym, jak batalie w tej sprawie toczył na forum Komitetu Reformy Antoni Bienkowski. Wyczechowski próbował wyjaśnić, czym w istocie jest narodowy dorobek, narodowa specyfika i oryginalność, narodowy duch, którego restytucja była tak pożądana i oczekiwana przez społeczeństwo polskie. Oceniając prawa polskie obowiązujące w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, Wyczechowski w pierwszej kolejności starał się przekonać, że przypisywany im walor oryginalności, dostosowanie do zwyczajów i specyfiki ducha narodu polskiego jest – co do zasady – pewną ułudą. Taki wniosek wypływał z przyjętego przez niego założenia, iż „żaden naród chrześcijański nie ma już swoich oryginalnych praw i zwyczajów”, bowiem „religia utworzyła z tychże narodów jedną rodzinę”. To ona „wprowadzona z obcych krajów, wprowadziła oraz obce prawa i zwyczaje”, dokonała pierwszej i najistotniejszej uniformizacji prawa najpierw w skali Europy, a następnie – wraz z postępem chrześcijaństwa – i świata. Rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa doprowadziło do przyjęcia jednolitego systemu prawnego, którego podstawą były „prawa rzymskie, a w części i kanoniczne”, które „stały się prawami źródłowymi wszystkich narodów chrześcijańskich”²⁰. Rozkładając na czynniki pierwsze źródła praw obowiązujących w Polsce (podobnie jak w każdym kraju), wyróżniał prawo stanowione, „w Polsce statutami i konstytucjami zwane (*ius scriptum*)”, „zwyczaje narodowe (*ius consuetudinarum*)”, które „mogą być rozmaitego rodzaju”, bowiem składają się na nie zarówno „prawa obce przez zwyczaj do Polski wprowadzone jako to: prawa rzymskie, kanoniczne, saskie, magdeburskie, Korektura Pruska”, jak również „oryginalne zwyczaje narodowe, które się z wiekami utworzyły, praktyka sądowa, prejudicata, powaga autorów piszących o prawach, których to szczególnie w Polsce radzono się w sprawach

²⁰ A. Wyczechowski, *Myśli względem prawodawstwa narodowego*, BKC, sygn. 5259 IV, k. 61.

miejskich i wekslowych”²¹. Przede wszystkim zatem w grupie „oryginalnych zwyczajów narodowych” doszukiwał się tego, czego – jak się domniemywa – oczekuje polskie społeczeństwo od systemu prawnego. Nie zmieniło to jednak jego ogólnego przeświadczenia, że to, „co dziś nazywamy prawem narodowym polskim”, jest niczym innym jak „tylko modyfikacjami praw rzymskich i kanonicznych, które się utworzyły przez zmieszanie tychże praw z prawami i zwyczajami narodowymi; przez wpływ sąsiedzkich praw i zwyczajów”. Przy tym wszystkim, zaznaczał Wyczechowski, uniformizacja praw w państwach chrześcijańskich nie musiała wcale wynikać z dyfuzji gotowych regulacji, identycznie brzmiących norm – ale z istoty podstawowych zasad i instytucji, które w swych założeniach były tożsame. „Nie zawsze [bowiem] wyraźne prawa [przeszczepiane były na nowy grunt], częściej duch panujący i zwyczaj je do [danego] kraju zaprowadzał”²².

5

Z tego względu część elity politycznej Królestwa Polskiego, w tym także większość członków Komitetu Reformy, zdawała się nie pałać entuzjazmem do pomysłu restytucji systemu prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej – czy choćby podstawowych jego elementów. Ci zaś, którzy bardziej aktywnie występowali przeciwko tego typu pomysłom, jak Antoni Bieńkowski i Antoni Wyczechowski, starali się dowieść właśnie, iż zaadaptowanie XVIII-wiecznego staropolskiego systemu prawnego do aktualnych XIX-wiecznych potrzeb narodowych jest niewskazane, a zredefiniowanie w nowej epoce właściwości i zwyczajów kraju bynajmniej nie jest niemożliwe²³. W rezultacie tworzenie kodyfikacji narodowej odpowiadającej wyzwaniom nowych czasów nie powinno odbywać się na zasadzie uznawania dawnych praw polskich za wyłączny czy nawet podstawowy punkt odniesienia. Do tego celu nadawał się za to Kodeks Napoleona – jako nowoczesne dzieło odpowiadające wszystkim standardom najnowszych osiągnięć sztuki legislacyjnej²⁴. Na zalety francuskiego Kodeksu cywilnego zwracał uwagę dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego Jan Wincenty Bandtkie w memoriale przygotowanym mniej więcej w tym samym czasie, co praca Wyczechowskiego – pod koniec 1815 r. Uczony podkreślał:

²¹ *Ibidem*, k. 62–63.

²² *Ibidem*, k. 62.

²³ *Ibidem*, k. 80–81; J.W. Bandtkie, *Mysli o zmianie prawodawstwa krajowego*, 7 XII 1815, [cyt. za:] W. Sobociński, *Jan Wincenty Bandtkie obrońcą Kodeksu Napoleona (Przyczynki biograficzno-naukowe i memoriał z 1815 r.)*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 173–174.

²⁴ J.W. Bandtkie, *op. cit.*, s. 168–169.

Legislacja francuska jest jedną z najpóźniejszych, naród francuski celował gruntowną nauką praw dawno i wcześniej od Niemców, a szczyt się dotąd wysokim stopniem oświaty naukowej. [...] Układacze [prawa francuskiego] korzystali wybornie z przepisów doradczych Justyniana, z ustaw i ksiąg prawodawczych krajowych i obcych, [...] przewyższyli stylem związłym wszystkie dotychczasowe legislacje, częstokroć do znużenia rozwlekłe. [...] Zadziwiający jest związek i harmonia w szczegółach do ogółu. Nie ma bezużytecznych naukowych przepisów, lecz wszędzie są nakazy, wszędzie głos prawodawcy nie nauczyciela. Nie ma pomieszanych, jak w prawie pruskim, zasad rządu z różnorodnymi wszelkimi częściami legislacji przedmiotami [...]. Sami Niemcy, skąpi w udzielaniu pochwał, przyznają dziś w wielu szczegółach lepszość legislacji francuskiej i będą zapewne z niej korzystać²⁵.

Bandtkie zachwycał się więc zwłaszcza formalnoprawną doskonałością Kodeksu Napoleona, „stylem związłym, jędrnym i szlachetnym legislacji francuskiej”, który każdorazowo „wziąć wypadałoby za normę, za wzór” dla nowych kodeksów²⁶.

Bandtkie, Bieńkowski i Wyczechowski reprezentowali głos tej części elity intelektualnej, która odrzucała możliwość zastąpienia prawa francuskiego przez nową kodyfikację opartą na polskich prawach przedrozbiorowych. Przede wszystkim bez gruntownej transformacji nie mogło już być powrotu do nieuporządkowanego, zagmatwanego systemu prawa, który odwoływał się do niepisanych, w znacznej części zapomnianych zwyczajów. Tego założenia zasadniczo nie kwestionowali nawet tradycjoniści – akceptowali metodę pracy polegającą na „wyjęciu [dawnych] zasad [...] z woluminów praw polskich i poczynieniu w nich niektórych odmian i dodatków, do czasu i obecnych okoliczności stosownych²⁷”. Wywodzące się z Oświecenia idee, aby opracować kodeks powszechnie wiążący wszystkich mieszkańców kraju, zupełny, zasadniczo wyłączający posiłkowanie się prawem zwyczajowym oraz usystematyzowany według wypróbowanych już XIX-wiecznych standardów kodeksowych – wszystko to w żaden sposób nie kłóciło się z ideą kodyfikacji narodowej.

Inna rzecz to treść merytoryczna kodeksu. W tym punkcie rzecznicy uwzględnienia przemian zaszłych na przełomie stuleci oraz sięgnięcia do dorobku i osiągnięć XIX w. skłaniali się do czerpania z różnych źródeł – obcych i rodzimych²⁸. Wówczas to, po gruntownej analizie porównawczej mogłaby ich zdaniem powstać kodyfikacja, która odpowiedziała by potrzebom zarówno tradycjonalistyczno-

²⁵ *Ibidem*, s. 168.

²⁶ *Ibidem*, s. 170.

²⁷ BKC, sygn. 5233 IV, k. 56, 24.

²⁸ Zob. *Plan Bieńkowskiego do nowego kodeksu cywilnego* (BKC, sygn. 5236 IV, k. 290) oraz konkluzję koncepcji Wyczechowskiego (BKC, sygn. 5259 IV, k. 84).

-narodowym, jak i modernizacyjnym. Taki cel przyświecał Bieńkowskiemu, który u schyłku 1815 r. opracował plan przyszłego kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, „pod każdą materią, czyli pod każdym rozdziałem wskazując źródła do tej materii ściągające”, na które składały się przepisy wyselekcjonowane z dawnych praw polskich i litewskich, a także z kodyfikacji francuskiej, pruskiej i austriackiej, a nawet z „prawa rzymskiego jako źródła powszechnego wszystkich nowych w Europie kodeksów”²⁹. Na dorobek obcy, który przyszli kodyfikatorzy zamierzali wykorzystać, składało się więc nie tylko prawo francuskie, ale i wszelkie inne systemy prawa, które obowiązywały na ziemiach polskich. Wykorzystanie dorobku obcego miało nie tylko odpowiedzieć zapotrzebowaniom modernizacyjnym wobec braku rodzimego dorobku prawotwórczego odpowiadającego standardom XIX-wiecznego państwa, ale również wyjść naprzeciwko oczekiwaniom nowych pokoleń Polaków, zwłaszcza środowisk prawniczych, które nie знаły już XVIII-wiecznych mechanizmów funkcjonowania prawa staropolskiego. Chodziło im też o pewne konkretne instytucje i bardziej szczegółowe zasady (takie jak pruska hipoteka, austriackie instytucje i reguły prawa małżeńskiego³⁰), które przeszczepione z innych porządków prawnych, w zestawieniu ze swymi staropolskimi odpowiednikami mogły okazywać się bardziej praktyczne, użyteczne i lepiej odpowiadające potrzebom polskiego społeczeństwa w XIX w. Dla Wyczechowskiego „prawami narodowymi” nie mogły już być dawne anachroniczne prawa polskie, a „te, które uznane będą jako najbardziej odpowiadające dzisiejszej cywilizacji i najdogodniejsze do ugruntowania szczęścia mieszkańców Królestwa Polskiego, bez względu na źródło, z którego są czerpane”³¹.

Bieńkowski i inni, którzy optowali za wyborem tej drogi, doskonale zdawali sobie sprawę, że wszystkie te zabiegi wymagały żmudnej i skomplikowanej pracy, niemożliwej do wykonania w krótkim czasie – powinna być rozłożona nie na miesiące, a na lata³². Dlatego ich propozycje krótkookresowe zmierzały do tego, aby czasowo utrzymać prawo francuskie, znowelizowane tylko w tych obszarach, w których zostałyby to uznane za bezwzględnie konieczne³³. Natomiast równo-

²⁹ BKC, sygn. 5233 IV, k. 290; BKC, sygn. 5236 IV, k. 287–319. Por. przykłady odwoływania się Bieńkowskiego do innych prawodawstw przy układaniu projektu prawa małżeńskiego w: M. Gałędek, A. Klimaszewska, *Prace Komitetu Cywilnego Reformy...*, s. 475–476.

³⁰ J.W. Bandtkie, *op. cit.*, s. 170; BKC, sygn. 5259 IV, k. 69; M. Gałędek, A. Klimaszewska, *Prace Komitetu Cywilnego Reformy...*, s. 473.

³¹ BKC, sygn. 5259 V, k. 84.

³² Opinia Bieńkowskiego: BKC, sygn. 5233 IV, k. 159; opinia Wyczechowskiego: BKC, sygn. 5259 IV, k. 82; opinia Bandtkiego: *op. cit.*, s. 173.

³³ Propozycja Bieńkowskiego: BKC, sygn. 5233 IV, k. 24–25, 187; propozycja Bandtkiego: *op. cit.*, s. 169–171.

legle powinny zostać wszczęte długoterminowe prace nad nową kodyfikacją narodową, łączącą elementy obce – ale postępowe, odpowiadające duchowi czasu, dynamicznemu rozwojowi sztuki legislacyjnej oraz nauki prawa, jak również zmieniającym się potrzebom polskim w nowej epoce – z elementami zapożyczonymi z polskiej przedrozbiorowej tradycji i kultury prawnej.

6

Dylematy, przed jakimi stanął Komitet Cywilny Reformy, wydają się typowe dla elit państwa półperyferyjnego zaangażowanych w budowę nowego porządku prawnego bądź gruntowną przebudowę starego pod presją modernizacyjną. Podobna sytuacja miała miejsce w większości państw Europy Środkowo-Wschodniej, nie tylko w XIX w., ale i czasach bardziej współczesnych. Państwa półperyferyjne stawały przed problemem wyboru optymalnej drogi, która mogłaby pogodzić potrzebę modernizacyjną z porównywalnie silnie odczuwaną potrzebą zachowania, wzmocnienia i utrwalenia własnej tożsamości narodowej³⁴. Odpowiedzią na te dwa częściowo przeciwstawne zapotrzebowania było dążenie do nadania kodyfikacji charakteru zarazem narodowego („dla honoru narodowego, by się nie rządzić cudzymi prawami”³⁵), jak i nowoczesnego („najbardziej odpowiadającej dzisiejszej cywilizacji”³⁶).

Analizowany przypadek prac prowadzonych przez Komitet Cywilny Reformy w latach 1814–1815, a także nieco późniejsze memoriały Antoniego Wyczechowskiego i Jana Wincentego Bandtkiego wskazują, iż, pojawiające się w wielu państwach dylematy, jak pogodzić to, co nowoczesne, ale opierające się na obcych wzorcach, z zachowaniem narodowej tradycji, zdominowały debatę publiczną w toku prac legislacyjnych prowadzonych po upadku napoleońskiego Księstwa Warszawskiego. Wobec ponownego uzyskania przez Polaków wpływu na kształtowanie własnego prawnoustrojowego bytu, marzenia o powrocie do tego, co „tradycyjne”, „nasze” i „własne”, artykułowane były przez znaczną część przedstawicieli polskich elit i cieszyły się szerokim poparciem opinii publicznej. Mimo to w swych wypowiedziach Bieńkowski, a szczególnie Bandtkie i Wyczechowski, najwybitniejsi przedstawiciele środowiska prawniczego i niewątpliwe autorytety w tej dziedzinie, starali się przekonać sterników Królestwa Polskiego, że – jak pisał ostatni

³⁴ Zob. K. Kulcsár, *Modernization and Law*, Budapest 1992, s. 113–120; M. Guțan, *Legal Transplant as Socio-Cultural Engineering in Modern Romania*, [w:] *Konflikt und Koexistenz. Die Rechtsordnungen Südosteuropas im 19. und 20. Jahrhundert*. Band I: Rumänien, Bulgarien, Griechenland, red. M. Stolleis, G. Bender, J. Kirov, Frankfurt am Main 2015, s. 525–527.

³⁵ J.W. Bandtkie, *op. cit.*, s. 173.

³⁶ BKC, sygn. 5259 IV, k. 84.

z wymienionych – owemu „powszechnemu życzeniu, aby wrócić się całkiem do praw dawnych polskich”, nie można już uczynić zadość.

Wnet się [bowiem] wykaże, iż już nie masz tych interesów, tych stosunków, tych wyobrażeń, tych zwyczajów, dla których były te prawa stosownymi. Dzisiejsze przypadki są subtelniejsze, powiązane z wyobrażeniami, któryśmy od obcych praw i narodów przejęli. To przeistoczenie stało się już naszą własnością, nikt już tego nie wygładzi, bo nikt przeszłości zmienić nie potrafi³⁷.

Z tych względów – jak rekapitulował z kolei Bandtkie – „potrzeba dzisiejsza wymaga albo zachowania praw teraz obowiązujących ze zmianami, albo układu nowego”, polegającego na wyborze z różnych obcych prawodawstw tego, co najlepsze, i stworzeniu „w tym sposobie najdoskonalszego prawa”³⁸.

Bibliografia

Źródła archiwalne rękopiśmienne

Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 5233 IV, 5236 IV, 5259 IV.

Źródła drukowane

Bandtkie J.W., *Mysli o zmianie prawodawstwa krajowego*, 7 XII 1815, [cyt. za:] W Sobociński, *Jan Wincenty Bandtkie obrońcą Kodeksu Napoleona (Przyczynki biograficzno-naukowe i memoriał z 1815 r.)*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 157–176.

Ostrowski A., *Żywot Tomasza Ostrowskiego, ministra Rzeczypospolitej później prezesa Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz rys wypadków krajowych od 1763 r. do 1817 r. przez autora Pomysłów o potrzebie reformy towarzyskiej*, t. 2, Paryż 1840.

Węgrzecki S., *Przestrogi do utworzenia Królestwa Polskiego*, 20 III 1813, [w:] *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795–1864*, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956.

Opracowania

Askenazy S., *Polska a Europa 1813–1815 podług dziennika Adama ks. Czartoryskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1909, t. II, z. 1, s. 1–30; z. 2, s. 209–237.

Askenazy S., *Zagrożenie Kodeksu Napoleona przy utworzeniu Królestwa Polskiego*, [w:] idem, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 374–376.

Askenazy S., *Założenie Królestwa Polskiego w 1815 r.*, [w:] idem, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 132–149.

³⁷ *Ibidem*, k. 81–82.

³⁸ J.W. Bandtkie, *op. cit.*, s. 174.

- Bartoszewicz K., *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916.
- Bojasiński J., *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim: Maj–grudzień 1915*, Warszawa 1902.
- Gałędek M., *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji dla przyszłego Królestwa Polskiego. Studium z dziejów myśli administracyjnej*, Sopot 2017.
- Gałędek M., *The Problem of Non-Adaptability of National Legal Heritage. Discussion on the Reform of Civil Law in Poland in the Course of Work of Reform Committee in 1814*, „Romanian Journal of Comparative Law” 2017, t. 8, z. 1, s. 7–38.
- Gałędek M., Klimaszewska A., *A Controversial Transplant? Debate over the Adaptation of The Napoleonic Code on the Polish Territories in the Early 19th Century*, „Journal of Civil Law Studies” 2018, t. 11, z. 2, s. 269–298.
- Gałędek M., Klimaszewska A., *The Implementation of French Codes on the Polish Territories as Instruments of Modernization: Identifying Problems with Selected Examples*, [w:] *Comparative Law and... / Le droit comparé et... Actes de la conférence annuelle de juris diversitas*, red. A. Albarian, O. Moréteau, Marseille 2015, s. 75–84.
- Gałędek M., Klimaszewska A., *Prace Komitetu Cywilnego Reformy nad nową regulacją małżeństw katolickich w 1814 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2017, t. 10, nr 3, s. 467–491.
- Grynwasser H., *Kodeks Napoleona w Polsce*, [w:] idem, *Pisma*, t. I, Wrocław 1951.
- Guțan M., *Legal Transplant as Socio-Cultural Engineering in Modern Romania*, [w:] *Konflikt und Koexistenz. Die Rechtsordnungen Südosteuropas im 19. und 20. Jahrhundert. Band I: Rumänien, Bulgarien, Griechenland*, red. M. Stolleis, G. Bender, J. Kirov, Frankfurt am Main 2015, s. 481–530.
- Handelsman M., *Przyczynek do historii powstania Ustawy konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1911.
- Handelsman M., *Z dziejów Księstwa Warszawskiego. Geneza Księstwa i jego statutu*, [w:] idem, *Studia historyczne* [seria I], Warszawa 1911, s. 179–201.
- Izdebski H., *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811–1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego z 1815 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, t. XXIV, z. 1, s. 93–134.
- Kallas M., *Konstytucja Księstwa Warszawskiego, jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970.
- Królasik T., *Opór kleru wobec wprowadzenia Kodeksu Napoleona*, [w:] *Regnum et religio. Relacje państwo–religia na przestrzeni wieków*, red. M. Nocuń, J. Róg, Warszawa 2011, s. 71–83.
- Kulcsár K., *Modernization and Law*, Budapest 1992.
- Litauer J.J., *Przeciwnicy Kodeksu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 V 1908, nr 22, s. 363–367.
- Mencel T., *Feliks Łubieński – minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758–1848)*, Warszawa 1953.
- Mencel T., *L'Introduction du Code Napoléon dans le Duché de Varsovie (1808)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949, t. I, z. 2, s. 141–198.

Pomianowski P., *Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich. Praktyka stosowania Kodeksu Napoleona w latach 1808–1852*, Warszawa 2018.

Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1964.

Zarzycka A., *Próby zmian Kodeksu Napoleona w Księstwie Warszawskim w latach 1814–1815*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2004, t. 1, s. 173–178.

MICHAŁ GAŁĘDEK

DR HAB., PROF. NADZW., UNIWERSYTET GDAŃSKI

ORCID 0000-0002-9538-6860

ANNA KLIMASZEWSKA

DR, UNIWERSYTET GDAŃSKI

ORCID 0000-0002-2055-8509

Stosunek polskich elit do prawa francuskiego po upadku Napoleona – zarys problemu

Przedstawione w artykule badania obejmowały argumentację, jaką posługiwała się część polskiej elity intelektualnej i prawniczej, podejmująca się w najtrudniejszym momencie – bezpośrednio po upadku Księstwa Warszawskiego – obrony obowiązywania francuskiego prawa na ziemiach polskich. U progu powstania Królestwa Polskiego dalszy byt Kodeksu Napoleona oraz towarzyszących mu kodeksów francuskich wydawał się przesądzony. Nowa elita rządząca, na czele z ks. Adamem Jerzym Czartoryskim, uzyskała akceptację cesarza Aleksandra I na możliwie jak najszybsze uchYLENIE obowiązujących praw. Panująca atmosfera niechęci do wszystkiego, co francuskie i rewolucyjne, również nie pozostawiała złudzeń odnośnie do dalszych losów napoleońskich kodeksów i co więcej – utrudniała zajmowanie otwartego stanowiska w obronie kodyfikacji słusznie uznawanej za obcą polskim zwyczajom i tradycjom. Hasło jej utrzymania nie wytrzymało konfrontacji z nośną ideą zastąpienia jej kodyfikacją narodową. Jak w tej sytuacji radzili sobie tacy wybitni prawnicy jak Antoni Bieńkowski, Jan Wincenty Bandtkie czy Antoni Wyczechowski, którzy z jednej strony doceniali jakość, nowoczesność i uniwersalizm francuskich kodeksów oraz fakt, że proces ich adaptacji na ziemiach postępował już nie bez efektów od kilku lat, a z drugiej – dostrzegali brak rozsądnej alternatywy wobec trudności, jakie wiązałyby się ze stworzeniem podobnego dzieła odwołującego się do dziedzictwa polskiej kultury prawnej?

Słowa kluczowe: Kodeks Napoleona, recepcja prawa francuskiego, prawo cywilne Królestwa Polskiego, prawo prywatne Królestwa Polskiego

MICHAŁ GAŁĘDEK

ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF GDAŃSK

ORCID 0000-0002-9538-6860

ANNA KLIMASZEWSKA

PHD, UNIVERSITY OF GDAŃSK

ORCID 0000-0002-2055-8509

*The attitude of Polish elites toward the French law after the fall
of Napoleon: an outline of the problem*

The focus of our research is on the argumentation applied by this part of the Polish intellectual and legal elites, which took it upon itself to defend the French law in force on Polish territories in the most difficult moment, immediately following the collapse of the Duchy of Warsaw. On the eve of establishment of the Kingdom of Poland, the further fate of Napoleonic Code and of its accompanying French codes seemed set in stone. The new ruling elites, headed by Prince Adam Jerzy Czartoryski, secured the approval of tsar Alexander to abrogate the laws in place as quickly as possible. The prevailing atmosphere of hostility toward all things French and revolutionary left no illusions as to the further fate of Napoleonic codes and, moreover, made it difficult for anyone to defend this codification openly, as it was deemed foreign to Polish customs and traditions. The proposal to retain it could not withstand the confrontation with the catchy idea of replacing it with a national codification. How was this situation faced by such outstanding lawyers as Antoni Bieńkowski, Jan Wincenty Bandtkie or Antoni Wyczechowski, who on the one hand appreciated the quality, modernity and universality of French codes, as well as the fact that the process of their adaptation on the Polish territories had been bringing some effects over the recent years, and who on the other hand noticed the lack of alternatives to the difficulties posed by creating a similar work referring to the heritage of Polish legal culture?

Key words: Napoleonic code, reception of French law, civil law of Kingdom of Poland, private law of Kingdom of Poland